

Bp Ignacy Dec

## **Od męki Chrystusa do martyrologii narodu polskiego**

*Świdnica, 13 kwietnia 2025 r.*

*Homilia wygłoszona w kościele św. Józefa w Niedzielę Palmową – z okazji w 85. rocznicy zbrodni katyńskiej i 15. rocznicy katastrofy smoleńskiej*

### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry. w miesiącu kwietniu przypadają najczęściej Święta Wielkanocne, najważniejsze, oprócz świąt Bożego Narodzenia, święta w roku liturgicznym i kalendarzowym. W miesiącu tym obchodzimy także rocznice ważnych wydarzeń - z naszej narodowej, historii. Zachowując chronologię, wymieńmy kilka z nich: Chrzest pierwszego władcy Polan - Mieszka I - rok – 966, (14. 04. – od r. 2019 - Święto Chrztu Polski); koronacja Bolesława Chrobrego na króla Polski – rok 1025, (przybliżony dzień – 18 kwietnia); hołd pruski 1525 r. (dzień – 10 kwietnia); śmierć Emilii Kaczorowskiej – Wojtyła, matki Jana Pawła w wieku 45 lat – rok -1929 (dzień – 13 kwietnia); zbrodnia katyńska - rok 1940 (miesiąc kwiecień, 13.04. Dzień Pamięci Zbrodni Katyńskiej); śmierć papieża. Jana Pawła II – rok 2005, (dzień - 2 kwietnia); ); katastrofa smoleńska – rok 2010, (dzień - 10 kwietnia); kanonizacja bł. Jana Pawła II – rok -2014 (dzień - 27 kwietnia).

Dziś, 13 kwietnia, w Dzień Pamięci Zbrodni Katyńskiej, gdy mija 85 rocznica tej straszliwej zbrodni, sprawujemy Mszę św. za ofiary tej zbrodni i także za ofiary katastrofy smoleńskiej – w 15. rocznicę tej największej tragedii w powojennej Polsce.

W obecnej homilii połączymy przesłanie ogłoszonego przed chwilą Bożego słowa z tymi dwoma tragicznymi wydarzeniami, które nam zgotowali nasi sąsiedzi ze Wschodu.

### **1. Chrystus w liturgii Niedzieli Palmowej**

Szósta niedziela Wielkiego Postu, ostatnia przed Świętami Wielkanocnymi, ma podwójną nazwę. Zwiemy ją niedzielą Palmową lub niedzielą Męki Pańskiej. Podczas uroczystej liturgii tej niedzieli czytamy dwie Ewangelie: pierwszą - przy poświęceniu palm - fragment Ewangelii ukazujący Chrystusa podczas triumfalnego wjazdu do Jerozolimy na święto Paschy, drugą - stanowi opis męki Pana Jezusa, ukazujący naszego Zbawiciela w sytuacji poniżenia, cierpienia i śmierci na krzyżu. W obecnym roku liturgicznym są to fragmenty Ewangelii według św. Łukasza.

Z pierwszego fragmentu Ewangelii dowiadujemy się, że Jezus był witany w czasie wjazdu do Jerozolimy radosnymi okrzykami: "Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach" (Łk 19,38). Ludzie ślali płaszcze na drodze i rzucali pod Jego nogi gałązki drzew oliwnych i palmy. Była to godzina ziemskiego triumfu Jezusa przybywającego na święto Paschy. Słuchając drugiej, dłuższej Ewangelii podczas Mszy

św., patrzymy na Jezusa cierpiącego. Po Ostatniej Wieczerzy i modlitwie w Ogrodzie Oliwnym, Jezus został przez oprawców schwyty, uwięziony i przez władze skazany na śmierć. Na dziedzińcu Piłata tłum wołał: "Niech będzie ukrzyżowany!" (Łk 23,21). Radosne "Hosanna" sprzed kilku dni, zamieniło się na okrutne: "Ukrzyżuj go!". Jezusa na placu przed Piłatem nie miał kto bronić. Włożono Mu potem na ramiona krzyż i zaprowadzono na wzgórze Golgoty i tam Go ukrzyżowano.

W opisie męki Jezusa przez św. Łukasza mamy wzmiankę o spotkanych na drodze krzyżowej niewiastach i jest odnotowany epizod z dobrym łotrem, który skarcił łotra po lewicy za bluźnierstwo wobec Jezusa i wyznając prawdę o niewinności Jezusa, skierował do Niego prośbę: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa" (Łk 23,42). Po chwili usłyszał z ust Jezusa słowa: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23,43). Była to pierwsza kanonizacja w rodzącym się Kościele dokonana przez samego Jezusa.

## **2. Znaczenie ofiary śmierci Polaków w Zbrodni Katyńskiej**

Moi drodzy, wspominamy dziś zamordowanie w kwietniu 1940 roku prawie 22 tysięcy Polaków, którzy w roku 1939, po tzw. kampanii wrześniowej zostali schwytyani przez wroga, który napadł na nas ze Wschodu i stali się jeńcami wojennymi. Osadzeni w ciężkich więzieniach, mieli bolesną Wielkanoc w 1940 roku, podobnie jak inni rodacy z Kresów Wschodnich, którzy już wcześniej, gdyż już 10 lutego tegoż pamiętnego roku, zostali wyrwani w ciężką zimę z rodzinnych gniazd i wywiezieni w krainę syberyjskich mrozów, zimna i głodu. W więzieniach: w Ostaszkowie, Starobielsku, Kozielsku, Miednoje, Bykowni, Charkowie i w innych miejscach oczekiwali jako jeńcy wojenni: oficerowie, przedstawiciele policji i inni polscy patrioci na wyrok śmierci. Dnia 5 marca 1940 roku Stalin wraz ze swoimi współpracownikami, podpisał na nich wyrok śmierci. Bez sądów, bez wyroków, strzałem w tył głowy z krótkiej odległości, zostali haniebnie rozstrzelani w różnych przez sowieckich oprawców - nie tylko rozstrzelani, ale w zamyśle zbrodniarzy, skazani na zapomnienie. Nazywamy to ludobójstwo zbrodnią katyńską. Kłamstwo o tej zbrodni katyńskiej trwało 50 lat. Sowietci przyznali się oficjalnie do niego dopiero 13 kwietnia 1990 roku.

Zbrodnia katyńska była wielką ofiarą synów naszego Narodu, złożoną na ołtarzu Ojczyzny, w dniach jej ponownego zniewolenia przez zachodniego i wschodniego okupanta. Można ją jakoś porównać do ofiary samego Chrystusa, gdyż była to ofiara z życia. Jezus oddał swoje życie z miłości do wszystkich ludzi, oddał je dobrowolnie, oddał je wtedy, gdy sam się dobrowolnie wydał na mękę, a nie wtedy, gdy chcieli Jego oprawcy. Śmierć Jezusa miała wymiar zbawczy, była przez Jezusa ofiarowana na odpuszczenie grzechów wszystkich ludzi. Nasi rodacy oddali swe życie w sposób przymuszony, ale z pewnością wielu szło na tę śmierć z intencją uproszenia wolności dla Ojczyzny, wolności dla nas. Przecież byli wśród zabijanych tacy, którzy tuż przed śmiercią wzywali imienia Bożego i modlili się także za Ojczyznę. Dzisiaj, gdy się za nich modlimy i ponownie prosimy dla nich o pokój wieczny, pamiętajmy, że to była także ofiara za

nas, abyśmy mogli dziś żyć i pracować i sprzeciwiać się tym, którzy Polski, swej matki, nie kochają.

### **3. Chwała naszym bohaterom, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej**

Drodzy bracia i siostry, wspominamy dziś także największą, lotniczą katastrofę narodową, jaka miała miejsce pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku. Straciliśmy w niej naszą elitę narodową i państwową. Wśród niej był prof. Lech Kaczyński, prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wraz z małżonką Marią, Ryszard Kaczorowski, ostatni prezydent Polskich na uchodźstwie, przedstawiciele ówczesnego parlamentu, rządu, wojska, Kościoła, naczelnych organizacji społeczno-politycznych, obsługa samolotu. Do dziś, po piętnastu latach, krwawiąca rana po tej tragedii nie jest zagojona. Nie znamy także pełnej prawdy o tym tragicznym wydarzeniu. Kłamstwo katyńskie trwało 50 lat. My się nadal musimy dobijać do prawdy o katastrofie smoleńskiej, a droga do zdemaskowania kłamstwa jest nadal trudna.

### **Zakończenie**

Moi drodzy, winniśmy się modlić nie tylko za ofiary katastrofy, o pokój wieczny dla nich, nie tylko za rodziny ofiar, które dotąd przeżywają traumę z powodu odejścia swoich bliskich, ale winniśmy także modlić się za Ojczyznę, o jedność i pokój w narodzie, o jedność z Bogiem i między ludźmi, aby nie zwyciężyła dzisiejsza Targowica, aby Polska pozostała prawdziwie demokratyczna, solidarna, katolicka, zasobna i bezpieczna. Niech takie intencje nam towarzyszą podczas tej Mszy świętej. Amen .